

POLSKI ATOM NA CELOWNIKU NIEMIEC. ŻARYN: CHCIANO ZDESTABILIZOWAĆ PROGRAM JĄDROWY [KOMENTARZ]

Niemcy nie ustępują Rosjanom w kwestii propagandy wymierzonej w polski atom. Publikacje niemieckich mediów i organizacji miały na celu destabilizację polskiego programu jądrowego - mówi rzecznik ministra-koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn.

Polski projekt jądrowy zbliża się do momentu kulminacyjnego - w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy wybrany ma być zarówno dostawca technologii oraz lokalizacja pierwszej elektrowni. Towarzyszy temu wzmożona aktywność propagandowa wymierzona w polski atom. Jej źródła znajdują się m. in. w Niemczech. Opisał je na Twitterze Stanisław Żaryn, rzecznik ministra-koordynatora służb specjalnych.

„Przez ostatnie pół roku niemieckie media i organizacje ekologiczne publikowały szereg materiałów dotyczących planu budowy w Polsce elektrowni atomowej. Publikacje niemieckich mediów i organizacji miały na celu destabilizację polskiego programu jądrowego. Głos dotyczący polskiej elektrowni często zabierały organizacje ekologiczne, które przekonują, że polskie elektrownie atomowe stanowią dla Niemiec wyraźne zagrożenie” - wskazywał Żaryn.

Rzecznik nawiązywał tym samym do raportu krytykującego polski projekt jądrowy, który został przygotowany dla niemieckich Zielonych, a który okazał się być skrajnie nierzetelny. Straszące katastrofą w polskiej elektrowni jądrowej pracowanie przygotowane dla Die Grünen nie zawierało sprecyzowania szczegółów awarii, do której miałyby rzekomo dojść, nie uwzględniało obecnie instalowanych systemów bezpieczeństwa, opierało się na zupełnie nierealistycznym scenariuszu uwolnień radionuklidów do atmosfery i zakładało wielokrotnie większe skutki radiacyjne katastrofy niż te z Czarnobyli. Całość dokumentu została przeanalizowana [tutaj](#).

Szkodliwy wpływ Zielonych na polski atom jest jednak szerszy niż tylko publikacja zmanipulowanych opracowań. „Niemieccy Zieloni apelowali przy okazji, by rząd RFN przeciwdziałał planom Polski. W innych tekstach niemieccy aktywiści używają katastrofy w Fukushima i Czarnobyli jako argumentu na rzecz zwalczania energetyki jądrowej jako takiej (...). Niektóre odezwy ekologów zawierają apele do władz w Berlinie, by zatrzymały budowę polskiej elektrowni atomowej” - pisze Żaryn.

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

W tym kontekście warto przypomnieć, że niemieckich kolegów w tym zakresie wsparł polski poseł Tomasz Aniśko, który wspólnie z kandydatką do Bundestagu Anną Emmendörffer protestował przeciwko planom budowy elektrowni jądrowych w Polsce pływając łódką po Odrze.

Według Żaryna niemiecka krytyka polskiego atomu często posługuje się elementem strachu - głównie przed historycznymi awariami. Jednym z najczęściej używanych przykładów jest historia elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Choć fizycy jądrowi jasno wskazują, że scenariusz z 1986 roku nie może się już powtórzyć, to jednak argument ad czarnobylum dalej jest w repertuarze ruchów antyatomowych.

„Publikacje: szerzą strach dot. polskiej elektrowni, manipulują obrazem energetyki jądrowej, są próbą ingerencji w decyzje władz RP dot. energetyki atomowej, a także próbą wywarcia na rządzie RFN nacisku w sprawie protestów przeciwko planom Polski. Działania informacyjne podejmowane przez organizacje ekologiczne, media i niektórych polityków RFN mogą prowadzić do destabilizacji polskiego programu jądrowego” - pisze Żaryn.

Rzecznik zauważa, że podobne skutki może mieć aktywność rosyjskiej propagandy, która podejmuje tożsame próby działań informacyjnych. O działaniach Rosjan w tym zakresie pisano szerzej [tutaj](#).